

Jaga Kora czyli beskidzka wolność

Dwóch naszych zawodników uczestniczyło 27 maja w Ultramaratonie Jaga Kora, który prowadził wyjątkowo urokliwymi i pięknymi zakątkami Beskidu Niskiego. Kornel Wojczuk na dystansie 70 kilometrów zajął wysokie szóste miejsce.

Dwóch naszych zawodników uczestniczyło 27 maja w Ultramaratonie Jaga Kora, który prowadził wyjątkowo urokliwymi i pięknymi zakątkami Beskidu Niskiego. Kornel Wojczuk na dystansie 70 kilometrów zajął wysokie szóste miejsce.

[Ultramaraton Jaga-Kora](#) na dłuższym dystansie, na którym startowali nasi zawodnicy start i metę miał w Rymanowie-Zdroju. Trasa liczyła prawie 69 km, pod górę ponad 1900 m, wiodła przez Pastwiska, Puławy Górne, Darów, Moszczaniec, Kanasiówkę (na granicy ze Słowacją), Jasiel, Polany Surowiczne, Polańską, Jawornik aż do Rymanowa-Zdroju. Start o godzinie 5.30 w pełnym zachmurzeniu, ostatnie godziny biegu w upalnym słońcu.

Trasa wymagająca, bardzo różnorodna, sporo fragmentów błotnistych, niestety też fragmenty lasu zdewastowane przez wycinkę. Piękny przyrodniczo Jasiel - nieistniejąca wieś tuż przy granicy, urokliwe widoki z Polańskiej czy lasy Bukowicy.

W stawce 61 startujących osób Kornel Wojczuk zajął 6 miejsce, czas 7:24,09; Grzegorz Bożek - 30 miejsce, czas 8:48,55. [Pełne wyniki](#)

Na krótszym dystansie 40 km startowały 82 osoby.

Filmy z trasy Grzegorza [film1](#) [film2](#) [film3](#) [film4](#) [film5](#)

[Galeria zdjęć w naszych zawodnikami](#)



Kornel Wojczuk na początku podbiegu pod Polańską, około 55 km trasy. Fot. [Paweł Duda Fotografia](#)

A tak się wita ostatnią na mecie osobę :)

A tu film Orzeł z Budapesztu - Beskidzka trasa kurierska Jaga Kora: